

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 359

Warszawa, poniedziałek 14 grudnia 1936 r.

Rok XI

Czang-Kai-Szek zamordowany?

Wojna chińsko-japońska
wywołana przez komunistów

TOKIO, 13. 12. Ag. Domei donosi: według niepotwierdzonych wiadomości prasowych, pochodzących z Pekinu, marszałek Czang-Kai-Szek został zabity przez powstańców. Depesze otrzymane od cudzoziemców, mieszkających w Pekinie zdają się potwierdzać te wiadomości.

Na czele powstania w Sian-Fou stał gen. Ziu-To-Tsuan, dowódca 105-ej dywizji oraz gen. Tan-Kai. Obaj wymienieni generałowie dowodzili dawniej armią mandżurską, na czele której stał marszałek Czang-Sueh-Ciang.

Z Szanghaju donoszą o powstaniu rządu, na czele którego stoi marszałek Czang-Sueh-Liang. Rząd ten popierany przez Z.S.R.R. zawarł rzekomo ze Związkiem sowieckim sojusz zaczepno-odporny.

Egzekucje nad oficerami

Według wiadomości ze źródeł chińskich, bunt rozpoczął się gwałtowną walką, kiedy wojska Czang-Sueh-Liana usiłowały rozbroić gwardię Czang-Kai-Szeka. Podczas strzelaniny liczni oficerowie i generałowie armii chińskiej zostali zabici.

Wojska Czang-Sueh-Liana panują nad sytuacją w Sian-Fou, ale wojska nankińskie rozlokowane w południowej części prowincji Szang-Si, zaczęły już marsz na Sian-Fou. W ciągu dwóch, lub trzech dni nastąpi prawdopodobnie pierwsze starcie pomiędzy wrogimi armiami.

Próba zduszenia buntu

Rząd zamierza okrążyć Sian-Fou. Wojska nankińskie, zgromadzone w prowincji Honan już wyruszyły do Szan-Si. Część 1-ej dywizji wojsk rządowych wysłano z Czang-Si do Sian-Fou.

Brak więźniów

doprowadza miasto do ruiny

PARYŻ 13.12 (PAT) Pogłoski, że rząd francuski zamierza skazać kolonię karną w Gujanie francuskiej wywołały zaniepokojenie wśród radnych małego miasteczka i portu St. Martin de Re, w dep. Charente koło la Rochelle, które odchodziły do Gujany transporty skazańców.

Radni obawiając się, że w razie zniesienia kolonii karnej w Gujanie nastąpi upadek miasteczka, domagają się, aby w razie skaso-

Nowa metoda
leczenia trądu

LIZBONA, 13. 12. — Prasa portugalska pod sensacyjnymi tytułami donosi o wynalezieniu przez b. aptekarza Antonio Franco nowej metody leczenia trądu. Polega ona na leczeniu lokalnym wraz z leczeniem wewnętrznym, trwającym wiele miesięcy.

Rzekomo, dzięki tej metodzie, udało się osiągnąć liczne wypadki zupełnego wyzdrowienia, stwierdzone przez instytut bakteriologiczny w Lizbonie.

Krają pogłoski, iż wśród wojsk prowincji Szan-Si panuje rozdziew. Część ich rzekomo wypowiedziała się za powstańcami.

Nad Sian-Fou unosiło się wczoraj 20 samolotów.

Według wiadomości ze źródeł chińskich Czang-Sueh-Liang wysłał depeszę do pani Czang-Kai-Szeki zapewniając ją, iż marszałkowi Czang-Kai-Szekowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

W Nankinie panuje wielkie zaniepokojenie, by Japonia z powodu porozumienia Czang-Kai-Szeka z komunistami nie wzmocniła swej presji na Chin.

Dwie dywizje rządowe już nawiązały podobno kontakt z wojskami Czang-Sueh-Liana. Powstańcy zostali wyparci z Lang-Czeu, stolicy Kansou.

Czang-Sueh-Liang zorganizował w sobotę niezależny rząd, który ma poparcie Rosji sowieckiej. Marszałek Czang dokonał zamachu stanu dzięki pomocy ugrupowań politycznych chińskich z południowo-zachodnich Chin pozostających w ścisłych stosunkach z komunistami.

W depeszach z Nankinu dzienniki podają zarządzenie wydane przez centralny rząd chiński, nakazujące aresztowanie marszałka Czang-Sueh-Liana i pozbawiające go wszelkich zaszczytów i urzędu jako zajmował.

Komunistyczne żądania
po 10 tańców

Powstańcy wysunęli trzy żądania: 1) niezwłoczne wszczęcie działań wojennych i wypowiedzenie wojny przeciw Japonii, 2) przywrócenie terytorium Mandżurii, 3) powrót do polityki Sun-Yat-Tsena, uznającej komunizm.

Powstańcy wysunęli trzy żądania: 1) niezwłoczne wszczęcie działań wojennych i wypowiedzenie wojny przeciw Japonii, 2) przywrócenie terytorium Mandżurii, 3) powrót do polityki Sun-Yat-Tsena, uznającej komunizm.

Powstańcy wysunęli trzy żądania: 1) niezwłoczne wszczęcie działań wojennych i wypowiedzenie wojny przeciw Japonii, 2) przywrócenie terytorium Mandżurii, 3) powrót do polityki Sun-Yat-Tsena, uznającej komunizm.

Rząd nankiński, po posiedzeniu, które zakończyło się o późnej godzinie nocy, wydał manifest do narodu chińskiego, wymierzony przeciwko zdrajcy marszałkowi Czang-Sueh-Liangowi, który został odwołany ze stanowiska naczelnego wodza wojsk, działających przeciwko komunizmowi. Czang-Sueh-Liangowi rozkazano, by przekazał dowództwo nad podległymi mu wojskami władzom centralnym.

Stanowisko Japonii

Obserwatorzy dyplomatyczni uważają, iż bunt jest zamachem stanu dokonanym przez Czang-Sueh-Liana, który chce zająć miejsce Czang-Kai-Szeka i uczynić komunizm w Chinach. Inni obserwatorzy uważają, iż koniecznym jest, by Japonia zajęła stanowisko, jeżeli potwierdzi się wiadomość, że bunt jest popierany przez komunistów.

Decyzje rządu chińskiego

Stały, centralny komitet wykonawczy rządu nankińskiego postanowił: 1) złożyć z urzędu marszałka Czang-Sueh-Liana, 2) przewodnictwo komitetu wykonawczego obejmie przewodniczący minister finansów Kung, 3) na czele komisji wojskowej stanie Feng-Yuh-Siang, 4) na-

czelne dowództwo nad armią obejmie minister wojny Hoying-Siang.

W Nankinie panuje spokój.

Wobec motywów wyroku w sprawie „Płomyka”
Zlikwidować synekurzystów z Z. N. P.
Nauczycielstwo polskie ma głos

Wobec ogłoszenia motywów wyroku w sprawie sądowej „Płomyka”, cała opinia publiczna domaga się musi wyciągnięcia właściwych konsekwencji, nie w stosunku do ogółu nauczycielstwa, lecz w stosunku do menterów Z. N. P., którzy nie tylko że nie wyciągnęli właściwych konsekwencji z ukazania się bolszewickiego numeru „Płomyka” w stosunku do redakcji, ale autorytetem swym starali się obronić tę redakcję przed stawianymi jej zarzutami.

Należy kategorycznie przestrzec przed kierowaniem zarzutów pod adresem ogółu nauczycielstwa polskiego, na co pozwala sobie część prasy. W rzeczywistości bowiem obecni menterzy Z. N. P. dostali się na swe stanowiska

dzięki poparciu sanacji, nie reprezentują oni natomiast szerokiego rzesz nauczycielstwa polskiego.

Nauczycielstwu można postawić tylko zarzut, że dotychczas nie zdobyło się na usunięcie sanacji no-ludowo-frontowych menterów Z. N. P. Dzieje się tak jednak wskutek teroru, jaki wywierają sanacyjne organizacje nauczycielskie, które potrafiły wyzyskać zaufanie władz państwowych dla wywierania presji na członków.

Obecnie menterzy Z. N. P. znowu zamierzają wyzyskać nauczycielstwo i odebrać mu część jego głodowych zarobków na sfinansowanie swych imprez wydawniczych, gdzie działacze ludowo-frontowi znajdują sówicie opłacane synekury. Wiadomo, że zarobki menterów Z. N. P. i ich obrońców prasowych doszły do sum, o jakich nie marzą nawet biedni nauczyciele.

Z tym trzeba skończyć!

Rządowa łódź podwodna „C 3”
storpadowana

Śmierć 45 marynarzy

WALENCEJA, 13. 12. — Ministerstwo marynarki i ministerstwo lotnictwa wydały następującą komunikat: „Wczoraj po południu o godz. 14.30 w pobliżu Malagi łódź podwodna, należąca do floty rządowej została storp-

dowana przez łódź podwodną cudzoziemską. Dotychczas stwierdzono, że uratowali się tylko kapitan i dwóch marynarzy. Załoga zatopionej łodzi podwodnej „C 3” składała się z 47 marynarzy.

K nowsze odkrycie nauki sowieckiej
Ziemia wspiera się na 3-ch w elorybach

MOSKWA 13.12. „Komsomolskaja Prawda” donosi z Saratowa, że katedrę biologii w saratowskim Instytucie Medycznym zajmują niejaki Tiumankow, zupełnie ignorant i nieuk, który w wykładach rozwija takie teorie, jak, że „Ziemia opiera się na trzech w elorybach”, i że „słońce, zachodząc zanurza się rzece-oceanie”, Tiumankow aż w 10 wykładach

zajmował się zagadnieniem, jaki może mieć wzrost 18-letnia dziewczyna na planecie Jupiter. Dziennik obwinia za to dyrektora instytutu, oskarżając go jednocześnie o trockizm.

Edw. Windsor
przybył do Zurychu

BAZYLEA, 13. 12. (PAT.). — Pociąg pociąg pociąg Boulogne—Bazylea, do którego doczepiony był wagon salonowy b. króla Edwarda, przybył do Bazylei o godz. 6 m. 30. Po krótkim postoju pociąg ruszył w dalszą drogę do Austrii przez Zurych.

Ks. Windsoru odbywa podróż w towarzystwie osobistego sekretarza, detektywa prywatnego i agenta Scotland Yardu. Podczas przejazdu przez terytorium szwajcarskie pociąg jedzie kilku agentów policji szwajcarskiej. O godzinie 8-ej pociąg przybył do Zurychu.

Nacjonalizacja Estonii
masowy powrót
starych nazwisk

TALLIN 13. 12. Prezes komitetu przywrócenia nazwisk estońskich, oświadczył, że w bieżącym roku zmieniło nazwiska na rdzenne estońskie przeszło 100 tys. obywateli.

Nowa Targowica

Doniesiono nam o następującym fakcie:

Na jednym z zebranych publicznych, gdy omawiano sprawę, związane z obroną Państwa, wszedł na trybunę jakiś „działacz” i oświadczył:

— Po co nam wielkie zbrojenia? Przecież na wypadek ataku ze strony Niemiec, pomoże nam potężny Związek republik sowieckich, który gwarantuje naszą niepodległość!

Szukamy właściwego określenia dla tego rodzaju rozumowań. Znajdujemy je bez trudu: Nowa Targowica.

Polska już zna czasy, kiedy przeważał pogląd, że jej sąsiedzi mogą zabezpieczyć całość jej granic. Jedni uważali,

że bezpieczeństwa szukać należy u królów pruskich, inni szukali go u sąsiada wschodniego. Ci właśnie nazywali się „targowicznymi”. Dziś mamy nowych targowiczów, zamiast najdostojniejszej gwarańki Katarzyny, apelujących do najdostojniejszego gwaranta Stalina. Jakże to głupie, jakże to płaskie, jakże niegodne wielkiego narodu.

Trzeba sobie jasno uprzytomnić całą potworność tego rodzaju stanu rzeczy: Wiele pokoleń krwawiło się przez 150 lat w powstaniach po to, by naprawić zbrodnie targowiczów. A dziś, gdy zdawałoby się, powinniśmy już korzystać i z doświadczeń wieków, i z planów 150-letniej walki o od-

zyskanie niepodległości, widzimy w Polsce te same objawy choroby, które do utraty niepodległości doprowadziły.

Widzimy tych samych jurgielników Moskwy, którzy z zimną krwią Polskę zaprzęдали, tę samą wobec nich słabość, tę samą ślepotę polityczną, która nie pozwala dostrzegać istoty rzeczy.

Mamy organizacje, które niejako programowo głoszą hasła oparcia się o gwarancje ze strony Rosji. Organizacje te nie tylko nie są tępiące całą bezwzględnością, ale wprost przeciwnie znajdują często poparcie.

Mamy czasopisma jawnie głoszące hasła nowej Targowicy, mamy wreszcie społe-

czeństwo, które wobec tych zjawisk jest jakby ślepe, które nie zdaje sobie sprawy z całej grozy obecnej sytuacji zaprzatnięte drobnymi sporam i walkami wewnętrznymi.

Człowieka, pragnącego walczyć z grozą nowej Targowicy, ogarnia po prostu wściekłość, gdy musi się zajmować wyssanymi z palca zarzutami, insynuacjami, plotkami i atakami, ze strony ludzi, od których najmniej mógł się tego spodziewać.

Może to tylko wynik głupoty. Ale są chwile, w których głupota jest nie mniej szkodliwa od świadomej złości wo-

W. Z.

„A B C” walczy o Wielką Polskę!